
ANDRZEJ MICHALIK

Geograficzne treści w pracach Wawrzyńca Surowieckiego

Wawrzyniec Surowiecki w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej (PWN 1968) jest określony jako "pisarz, ekonomista, publicysta, historyk wczesnej Słowiańszczyzny. Od 1807 r. członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od r. 1812 sekretarz generalny Ministerstwa Oświecenia. W latach 1812-1813 profesor Szkoły Głównej Administracji i Prawa...". Jako główne jego prace, we wspomnianej wyżej Encyklopedii wymieniono: O upadku przemysłu i miast w Polsce (1810), Uwagi względem poddanych w Polsce i projekt do ich uwolnienia (1807) oraz Śledzenie początku narodów słowiańskich (1824).

Działalność naukowa W. Surowieckiego obejmuje kilka dyscyplin naukowych, które obecnie są stopniowo odkrywane. Wśród rozlicznych prac dotyczących jego działalności brak analizy treści geograficznych. Te właśnie treści są przedmiotem niniejszej rozprawy, którą pragnąłbym przybliżyć postaci tego Uczzonego kręgom geograficznym.

Wawrzyńca Surowieckiego trudno byłoby nazwać geografem w ścisłym tego słowa znaczeniu, dlatego tym bardziej zadziwia jego znajomość problematyki wchodzącej w zakres geografii ekonomicznej, hydrografii i geografii regionalnej.

Autorzy zajmujący się jego działalnością zgodnie podkreślają, że był on zapomniany i dopiero w ostatnich latach jego dorobek naukowy jest analizowany, zawsze jednak pod kątem zagadnień ekonomicznych. Pominąwszy wcześniejsze prace,

w r. 1957 ukazał się nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego Wybór pism¹ Wawrzyńca Surowieckiego. Wyboru dokonali Joanna Grzywicka i Aleksander Łukaszewicz, którzy podkreślają zawarte w nich treści ekonomiczne, a także geograficzne.

W Wyborze pism² umieszczone są prace: O upadku przemysłu i miast w Polsce oraz O statystyce Księstwa Warszawskiego, które zawierają wiele treści geograficznych. Pozostałe dwie prace mieszczące się w tym Wyborze pt. Uwagi względem poddanych w Polsce i projekt do ich uwolnienia oraz Uwagi o cechach zawierają treści wyłącznie społeczno-ekonomiczne.

W rok po opublikowaniu Wyboru pism ukazuje się obszerna monografia postaci Wawrzyńca Surowieckiego opracowana przez Aleksandra Gellę³. Autor ten przedstawia W. Surowieckiego jako historyka, stosującego metody pracy tej dyscypliny nauki w badaniach archeologicznych, antropologicznych, ekonomicznych, demograficznych i statystycznych. Gella nie wspomina nic o treściach geograficznych jego prac, chociaż, analizując początki Słowian, zajmuje się "gruntownym badaniem środowiska geograficznego"⁴. Podaje tok odkrywania W. Surowieckiego, typowanego na "jednego z najwybitniejszych uczonych polskich z pierwszych dziesięcioleci XIX w."⁵.

Gella stwierdza, że "najdłużej czekał Surowiecki na uznanie dla swych osiągnięć antropologicznych", gdyż dopiero w 1954 r. prof. dr Czekanowski ukazał Surowieckiego jako pierwszego europejskiego badacza⁶.

¹ W. Surowiecki - Wybór pism. Warszawa 1957.

² L.cit.

³ A. Gella, Wawrzyniec Surowiecki. PAN. Komitet Historii Nauki. Monografie z dziejów nauki i techniki t. 5, Warszawa 1958.

⁴ L.cit., s. 50.

⁵ L.cit., s. 188.

⁶ L.cit., s. 181.

Geograficzne treści w pracach W. Surowieckiego dotyczą wielu dziedzin, zarówno geografii fizycznej, jak i ekonomicznej. Nie doczekały się one jednak do dziś naświetlenia. Poza pracą O upadku przemysłu i miast w Polsce, są głównie przedmiotem rozprawy O rzekach i spławach krajów Księstwa Warszawskiego, zamieszczonej w wydawnictwie K.J. Turowskiego z roku 1861⁷. Obie prace wykonane zostały z inspiracji ministra sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego, Feliksa Łubieńskiego.

Pierwszą z tych prac⁸ dedykuje wprost Feliksowi Łubieńskiemu, który był nie tylko jej inspiratorem, ale też, osobiście przyczynił się do zebrania materiałów. W dedykacji pisze W. Surowiecki, że dzięki poparciu protektora "szedłem śmiałej w ten zawód, który mnie długo straszył niepodobieństwem zwyciężenia wszystkich trudności". Droga analizy geograficznej w tej pracy jest na wskroś nowoczesna. W pierwszym etapie określa dawną świetność miast i bogactwo przemysłu na tle środowiska geograficznego, w drugim bada przyczyny ich upadku, w kolejnym - w rozwoju "rolnictwa, rękodzieła i handlu" upatruje możliwość ponownego wzrostu bogactwa miast.

Stwierdza następnie, że do końca XVI w. "kwitnęły u nas wszystkie rodzaje przemysłów, tak po tej epoce musiały koniecznie gasnąć"⁹. Jakby nie dostrzegając Ojczyzny szarpanej wojnami i przemianami politycznymi, anarchią podsycaną z zewnątrz, stwierdza:

"Z upadkiem przemysłu upadło znaczenie narodu; nieszczęsna ta zmiana jest tym boleśniejsza, że Polacy, jak się okazuje, sami byli jej sprawcami".

⁷ Dzieła Wawrzyńca Surowieckiego. Biblioteka Polska, ser. na rok 1861, zesz. 6-12, Wyd. K.J. Turowskiego, Kraków 1861.

⁸ W. Surowiecki., O upadku przemysłu i miast w Polsce. Wybór pism, l.cit., s. 35.

⁹ L.cit., s. 36.

Za najważniejszy "przemysł krajowy" uważa W. Surowiecki "rolnictwo, pod którego istnieniem rozumie się przemysł zatrudniony pielęgnowaniem surowych płodów ziemi, zwierząt"¹⁰. Wz bogacenie kraju widzi Surowiecki nie tylko w pracy rolnictwa, ale też i w przemyśle, "który nadaje wyższą wartość jego płodowi"¹¹. Słuszny jest więc rozwój takiej gałęzi przemysłu, którego surowce są na miejscu. Jest to zasada ekonomiki uzależniona od środowiska geograficznego. Autor powtarza za Gabrielem Rączyńskim stwierdzenie, że wysoki poziom rolnictwa doprowadził do tego, "że do XVII w. Polskę powszechnie uważano za spichlerz Europy i równano ją z dawnym Egipsem"¹².

Wiele uwagi poświęca autor rzemiosłu. Wyjaśnia w sposób doskonały na ówczesne czasy "ile kraj traci na upadku każdego warsztatu rzemieślniczego"¹³. Nie mogę się oprzeć chęci przytoczenia surowego osądu kraju,

"Który ma pod dostatkiem źródeł bogactw, choćby z nich nie korzystał i cierpiał brak potrzeb, nie może się nazywać ubogim; podobny on jest do niedołęgi lub skąpca, który mając w swej skrzyni bogactwa zamknięte cierpi głód i niewygody"¹⁴.

Taki sąd mógł wydać tylko autor znający dokładnie rozmieszczenie i zasoby surowców, które nie były w czasach mu współczesnych wykorzystywane w sposób racjonalny.

W. Surowiecki analizuje historyczny rozwój miast w Polsce, podaje ponad 65 rzemiosł uprawianych w miastach, wiele z nich z nazwy zupełnie nie znanych. Najciekawsza jest współczesna autorowi charakterystyka gospodarcza 36 miast Księstwa (niektóre z nich są obecnie wioskami). Jest to bardzo

¹⁰ L.cit., s. 55.

¹¹ L.cit., s. 65.

¹² L.cit., s. 148.

¹³ L.cit., s. 94.

¹⁴ L.cit., s. 99.

istotny materiał dokumentacyjny przy wykonywaniu analizy zmian rozwoju gospodarczego, struktury zatrudnienia i innych problemów geografii ekonomicznej, jakkolwiek większa część pracy to rozważania ekonomiczne.

Praca pod tytułem O statystyce Księstwa Warszawskiego była wykładem w Szkole Prawa w 1812 roku¹⁵. Można przypuszczać, że na bazie prowadzonych wykładów przygotowywał W. Surowiecki projekt statystyki Księstwa Warszawskiego, w którym na 10 rozdziałów 6 dotyczy wiadomości geograficznych. Uderzające jest nawiązywanie do przeszłości historycznej i porównywanie Księstwa Warszawskiego do Polski przedrozbiorowej. Statystyka w Jego ujęciu staje się lekcją patriotyzmu, z uznaniem przyjętą przez słuchaczy.

Szczególnie ciekawy jest zestaw pytań do dwóch egzaminów ze statystyki Księstwa Warszawskiego dla studentów wymienionej uczelni. Obejmuje on geografię z topografią (8 pytań), problemy ludnościowe (33 pytania) oraz pytania dotyczące tematu: "O stanie ziemi Księstwa i o środkach do jej uprawienia" (7 pytań)¹⁶. Pytania te wskazują, jak duży zakres wiadomości geograficznych musiał mieć ówczesny student, aby uzyskać pozytywny wynik egzaminu.

Egzamin drugi posiada jeszcze większy zakres treści geograficznych. Obok geografii z topografią, geografii ludności pojawiają się bowiem pytania z geografii regionalnej. Niektóre z pytań: "Która część ziemi najludniejsza i najbogatsza¹⁷ i to w Europie, w Azji, w obu Amerykach, w Afryce, w Australii", "Jakie jest zaludnienie na milę kw"; "Co zmienia postać ziemi? (nb. ludność)" - dotyczą antropogenicznych zmian środowiska geograficznego. Jest też pytanie wymagające dobrej znajomości dawnej kartografii: "Czyli rozległość nie-

¹⁵ L.cit., O statystyce Księstwa Warszawskiego, s. 247.

¹⁶ L.cit., s. 268.

¹⁷ L.cit., s. 169.

gdyś Polski była udeterminowana i czyliśmy mieli dobrych jeografów i karty?" - tu wymienia mapy i autorów z XVII w.

Zakres obu egzaminów pozwalałyby już w zasadzie uważać W. Surowieckiego ze geografa.

Moje lekcje statystyki dawne w r. 1812/1813 były następną pracą zamieszczoną w Wyborze pism¹⁸. Jest w nich zawarta treść wykładów, w których W. Surowiecki wiele miejsca poświęcił omówieniu położenia geograficznego Księstwa Warszawskiego, wielkości jego obszaru, porównując je z innymi krajami Europy. Szczegółowo analizuje zróżnicowanie klimatyczne Księstwa Warszawskiego. Przy omawianiu ukształtowania terenu oraz hydrografii wykracza znacznie poza obszar Księstwa - na teren Polski przedrozbiorowej.

Bardzo szeroko omawia spławność rzek, podkreślając szczególnie znaczenie budowania kanałów łączących dorzecza i umożliwiających dalekie transporty. Między innymi pisze:

"Podania i ślady niejakiie ukazują nam, że od Wieliczki do Wisły był kiedyś kopany kanał dla prowadzenia soli"¹⁹.

Należy podkreślić, że według W. Surowieckiego kanał miał być prowadzony między Krakowem a Wieliczką. Nie jest to tylko powtórzenie wiadomości za J. Długoszem, który podaje, że Kazimierz Wielki zbudował kanał między Bochnią a Krakowem.

K. Szajnocha, powołując się na notatkę J. Długosza, pisze: "Z Krakowa do Bochni prowadził kanał"²⁰. Również Z. Kaczmarczyk stwierdza, że Kazimierz Wielki "zbudował specjalny kanał spławny łączący Rabę pod Bochnią z Wisłą pod Krakowem"²¹.

¹⁸ L.cit., Moje lekcje statystyki dawne..., s. 273.

¹⁹ L.cit., s. 29.

²⁰ K. Szajnocha, Jadwiga i Jagiełło, Warszawa 1969, s. 118.

²¹ Z. Kaczmarczyk, Polska czasów Kazimierza Wielkiego, Kraków 1964.

M. Dobrowolska²² powołując się na informację o tym kanale w publikacji Z. Kaczmarczyka²³, podkreśla jego znaczenie dla handlu solą. Kanał miał służyć bowiem przewożeniu soli z kopalń do głównych magazynów w Krakowie.

Nie ulega wątpliwości, że od Krakowa w kierunku wschodnim ciągnie się wyraźne obniżenie, tzw. Rynna Podkarpacka będąca drogą odwadniania z okresu plejstocenu, która zaznacza się wyraźnie występowaniem bagien i stanowi predysponowaną trasę ewentualnego kanału. Nie został on jednak nigdy zrealizowany. W. Surowiecki był więc najbardziej bliski prawdy. Być może początek tego kanału na odcinku Kraków - Wieliczka (najtrudniejszym do wykonania) był rozpoczęty, lecz ślady jego nie zachowały się.

W dalszej części tekstu W. Surowiecki ubolewa nad brakiem regulacji rzek, który jest przyczyną powstawania dużych obszarów błot, zaznaczając, iż w Księstwie Warszawskim zajmują one aż 140 000 morgów. Nawołuje do ich melioracji.

Omawiając wpływ klimatu na szatę roślinną stwierdza jego zróżnicowanie zależne od wysokości nad poziomem morza. Podkreśla też znaczenie gór w środowisku geograficznym, szczególnie dla rozmieszczenia kopalń. Pod wpływem współczesnego mu S. Staszica, z którym utrzymywał żywy kontakt, uważa, że tylko w nich są "kruszcze i kopały rozmaite". Jest to zrozumiałe, gdyż północne tereny Polski, pokryte dużej miąższości osadami czwartorzędowymi, wymykały się spod ówczesnej penetracji geologicznej.

Przy okazji W. Surowiecki ukazywał rozległość widnokręgów ze szczytów górskich, podawał też szczyty gór, które sam zwiedzał.

²² M. Dobrowolska, *Przemiany środowiska geograficznego do XV w.*, Warszawa 1961, s. 121.

²³ Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964.

"Z góry zwanej Pilsko pod Żywcem widać Kraków o 10 mil odległy. Z Sw. Krzyża do 12 mil. Z góry Chełma za Bieczem przejrzałem całą Galicję i Krakowskie, o innym Chełmie pod Przedborzem skąd widać Sandomierz, Piotrków itd. już się wspominało"²⁴.

Powyższe cytaty wskazują, że odbywał on liczne podróże, a zebrane obserwacje i informacje podawał w swych wykładach.

Zakres wiadomości z geografii regionalnej był u niego też dość znaczny, gdyż omawiał najwyższe na świecie góry, największe rzeki (koryto, jego spadek, zawiesina w wodzie). Podawał wyniki obserwacji jezior, jednakże pewnych zjawisk nie był w stanie wyjaśnić²⁵. Opisywał wywierzyska, wędrujące wydmy w okolicach Warszawy i Płocka.

W dalszej części podawał dane dotyczące ludności świata, ras ludzkich, zatrudnienia, gęstości zaludnienia itp. Z całą świadomością analizuje wielkość Polski przedrozbiorowej, gdyż te wiadomości "posłużą nam do wymiarkowania tych źródeł, jakie miał nasz naród do wzniesienia swojej potęgi"²⁶. Bardzo interesująco przedstawił analizę wielkości nieużytków w różnych krajach Europy. Trudno jest nawet w największym skrócie przedstawić tak rozległą tematykę statystyki geograficznej.

A. Gella, w swej monografii, przytacza słowa W. Surowieckiego:

"jeografia i topografia całej Polski w ogólnych zarysach, Księstwa zaś w szczególniejszych, była im wystawiona tak daleko, ile do pojęcia i kombinacji statystykom, politykom i ekonomom może istotniej być potrzebnym"²⁷.

Podany wyżej zakres treści geograficznych wykracza jednak znacznie poza ścisłe potrzeby wykładu i stanowi szerokie naświetlenie problemów geografii.

²⁴ L.cit., s. 304, 305.

²⁵ L.cit., s. 310.

²⁶ L.cit., s. 376.

²⁷ L.cit., A. Gella, Wawrzyniec Surowiecki..., s. 155.

Rozprawa O rzekach i spławach krajów Księstwa Warszawskiego znajduje się w pracy: "Dzieła Wawrzyńca Surowieckiego"²⁸, drukowanej w 1861 r. Rozprawa jest dość obszerna (133 strony). Autor powołuje się w niej na wiadomości zaczerpnięte z prac J. Długosza, Rączyńskiego i in., a przede wszystkim podaje własne obserwacje terenowe i dane z urzędowych statystyk i głównego archiwum krajowego. Jest to praca w całości niemal hydrograficzna, poszerzona o zagadnienia gospodarcze.

A. Gella stwierdza, że "adresatami pracy Surowieckiego O rzekach i spławach... byli przede wszystkim ziemianie"²⁹. Moim zdaniem jednak ta hydrograficzna praca nie miała tak wyraźnego adresata. Było to zebranie wiadomości, które raczej czynnikom rządzącym miały ułatwiać podjęcie właściwych decyzji.

Omawia w niej Surowiecki po kolei dorzecza rzek: Bzury i Neru, Warty, Proсны, Obry, Noteci, Pilicy i Nidy, a także jezioro Gopło i Kanał Bydgoski. W obrębie dorzeczy podaje nie tylko opis stanów wód, koryta rzek, podkreślając niekorzystny wpływ zabudowy tamami, podmokłości i bagna w dolinie zatapianej kilka razy w roku. Przede wszystkim jednak w obrębie dorzeczy opisuje stan gospodarczy rolnictwa i lasów. W ten sposób wskazuje, jakie towary mogłyby być spławiane i jakie dowożone. Przeprowadzona analiza miała stanowić uzasadnienie konieczności rozwijania żeglugi. Surowiecki stwierdza bowiem, że koszt transportu wodnego jest 5-krotnie mniejszy niż lądowy, przy dużych odległościach nawet 20-krotnie.

Utrudniony, tamowany odpływ rzek powoduje szkodliwe skutki, co autor przedstawił w sposób nadzwyczaj obrazowy:

²⁸ L.cit., Dzieła Wawrzyńca Surowieckiego...

²⁹ L.cit. A. Gella, ... s. 173.

"Przy zatopach i bagnach, tak powietrze, jako też rośliny pospolite są szkodliwe; wszystko to, co żyje naokoło wód gnijących, jest zwyczajnie nędzne, drobne i schorzałe. Ludzie i zwierzęta połykając ustawicznie wyziewane stąd jady, podlegają tysiącnym udręczeniom"³⁰.

Przejawiała się w tym wyraźnie dbałość o czystość środowiska geograficznego.

Do powyższych stwierdzeń W. Surowieckiego nawiązuje M. Dobrowolska³¹ podkreślając, że:

"spustoszenia i zdziczenia naszych rzek [...] w okresie upadku gospodarczego XVII i XVIII w. są ilustracją olbrzymiej roli, jaką odgrywa interwencja człowieka, zmieniająca kierunek działania sił przyrody".

Autorka jest jednym z nielicznych geografów doceniających znaczenie prac W. Surowieckiego w tej dyscyplinie nauki.

W omawianej wyżej pracy Surowieckiego autor sugeruje konieczność budowy kanału łączącego "Wartę z Wisłą przez Ner i Bzurę". Rząd Królestwa Polskiego doceniał korzyści płynące z budowy takiego kanału i

"nie wahał się poświęcić znacznych sum. Zesłani inżynierowie na miejsce, po kilkuletnich pracach, zważywszy całe położenie i najdrobniejsze szczegóły przyszłego dzieła, nie tylko okazali zupełnie podobieństwo i łatwość, ale nadto jasną rachubą dowiedli tego, że wyłożyć się mające koszta będą niczym w porównaniu niezmiernych pożytków, jakie stąd wynikną dla skarbu"³².

Przytoczyłem obszerny cytat, gdyż w tak predysponowanym topograficznie terenie kanał nie doczekał się realizacji.

Inaczej przedstawiał się problem uregulowania stosunków wodnych w dolinie Obry. W. Surowiecki stwierdzał, "że spadek wód Odry chyli się mocno na koryto znikłej Obry i że przypadkowe zaparcie mogłoby je łatwo zwrócić w tę stronę"³³, a wtedy

³⁰ L.cit., Dzieła Wawrzyńca Surowieckiego, s. 248.

³¹ L.cit., M. Dobrowolska..., s. 154.

³² L.cit., O rzekach i spławach..., s. 254.

³³ L.cit., s. 288.

górną Odra popłynęłaby do Warty. Stosunki wodne w tej dolinie doczekały się jednak regulacji poprzez przeprowadzenie melioracji i kanałów odwadniających.

Interesująco przedstawił też Surowiecki rozwój hydrograficzny jeziora Gopła, wtedy, gdy miało ono poziom wyższy o 11 stóp ("duże Gopło") oraz biegu rzeki Goplenicy, który wywołuje wiele kontrowersji.

J. Długosz w *Chorographia Regni Poloniae* pisze, że Goplenica wypływając z Gopła płynie do Warty i uchodzi do niej koło Morzysławowa. W. Surowiecki zaś uważa, że było to możliwe jedynie przy wyższym poziomie zwierciadła wody "w dużym Goplu". Pisze on:

"Dziś inżynierowie nie tylko nie znaleźli żadnego koryta dawnej Goplenicy, ale nadto, po dokładnym przeważeniu wód, przeświadczyli się, że te od jezior gosławickiego i ślesieńskiego ok. 3 stóp większy mają spadek na Gopło, aniżeli na Wartę"³⁴.

Słuszność interpretacji W. Surowieckiego podkreśla K. Skarżyńska³⁵, przypisując duże znaczenie odnalezieniu dawnej śluzy na Kanale Bydgoskim wyrównującej poziom wód.

Temu fragmentowi pracy W. Surowieckiego poświęca uwagę M. Dobrowolska³⁶ podkreślając znaczenie szlaku goplańskiego w komunikacji.

Widać więc, że W. Surowiecki zagłębia się w tym miejscu w problemy geografii historycznej. Omawia stosunki hydrograficzne w szerokim okolicznym terenie, przyjmując że poziom wody powierzchniowej był o 11 stóp wyżej (ok. 3,34 m). Przy tej okazji W. Surowiecki bardzo szeroko omawia powstanie, okres świetności i upadek Kruszwicy.

Osobny rozdział stanowi omówienie znaczenia Kanału Bydgoskiego, jego budowy na tle warunków geologiczno-inżynier-

³⁴ L.cit., s. 304.

³⁵ K. Skarżyńska, Gopło - centrum hydrograficzne Polski przed wiekami. *Prz. Geofiz.* t. 8, z. 3, 1963, s. 190.

³⁶ L.cit., M. Dobrowolska..., s. 52.

skich. Opisując rzekę Pilicę stwierdza, że do XVI w. czynna była na niej żegluga, gwarantowana przez uchwały królewskie z r. 1589. Podkreśla znaczenie żeglugi na tej rzece, gdyż w jej dorzeczu znajdują się duże huty żelaza oraz inne fabryki, dla których tani transport wodny ma podstawowe znaczenie. Nadto transport wodny wykorzystywałoby rolnictwo, którego produkty wywożone są drogim transportem lądowym.

Podobnie też Surowiecki podkreśla, że Nidą dawniej spławiano

"niewyczerpane zapasy marmurów, ołowiu, miedzi, żelaza od Chęcin, Kielc, Cedziny, Karczówki, Miedzianej Góry, Samsonowa; gipsów od Wiślicy, jedynych w swoim gatunku kamieni od Pińczowa"³⁷.

W. Surowiecki należał więc do gorących orędowników rozwoju żeglugi na rzekach. Lecz w tym czasie głośne też były wypowiedzi odmienne. Na przykład J. Sapalski podawał: "Mieszkający nad brzegami Wisły i Pilicy trudnią się spławem produktów, zaniedbując uprawę gruntów"³⁸.

Przytoczone treści geograficzne z różnych prac W. Surowieckiego pozwalają stwierdzić, że nieobce mu były problemy geografii, szczególnie ekonomicznej. Omawia je na tle środowiska geograficznego, a ujęcie takie w ówczesnych czasach jest godne podkreślenia. Zwraca uwagę na szczególne cechy wynikające z naturalnych warunków (np. surowce, niskie wododziały), które narzucają rozwiązania ekonomiczne ważne dla rozwoju kraju.

³⁷ L.cit., Dzieła Wawrzyńca Surowieckiego, s. 335.

³⁸ J. Sapalski, Pogląd na historię naturalną guberni Radomskiej, Kielce 1862.